

# Leszek Moszyński

---

## Znaczenie przedcyrylometodejskich tekstów słowiańskich związanych z misją salzburską dla kształtowania się ogólnosłowiańskiej terminologii chrześcijańskiej

---

Łódzkie Studia Teologiczne 3, 121-132

---

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LESZEK MOSZYŃSKI  
Gdańsk

ZNACZENIE PRZEDCYRYLOMETODEJSKICH  
TEKSTÓW SŁOWIAŃSKICH ZWIĄZANYCH  
Z MISJĄ SALZBURSKĄ DLA KSZTAŁTOWANIA SIĘ  
OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEJ TERMINOLOGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Kształtowanie się słowiańskiej terminologii chrześcijańskiej (a może lepiej powiedzieć chrześcijańskiego słownictwa religijnego) było procesem złożonym i długotrwałym, tak zresztą jak i długotrwałym procesem była nie tylko rzeczywista chrystianizacja Słowian, ale także ta czysto formalna, trwająca przecież dwa wieki: od końca VIII w., kiedy to jako pierwsi przyjęli chrześcijaństwo Słowianie karyncy, według dzisiejszej terminologii politycznej Słoweńcy, do końca X w. – formalnej chrystianizacji Rusi. Na terenie Słowian zderzyły się trzy podstawowe kierunki misyjne: bawarski (głównie salzburski), grado-akwilejski i bizantyjski, na którego podłożu rozwinęła się tak ważna dla Słowian działalność misyjna św. Cyryla i Metodego. Wzajemne krzyżowanie się tych nurtów misyjnych, z których każdy musiał w jakiś zrozumiały dla Słowian sposób tłumaczyć elementarne zasady chrześcijaństwa, jest zjawiskiem znanym, a fakt ten pociągał za sobą także ścieranie się powstającego w różnych stronach świata słowiańskiego i w kontakcie z różnymi językami misyjnymi (w zasięgu misji salzburskiej łaciną i zachodniogermańskim językiem staro-wysoko-niemieckim, w zasięgu misji grado-akwilejskiej łaciną i żywą postacią romańskiego języka dalmatyńskiego, w zasięgu misji bizantyjskiej greką) chrześcijańskiego słownictwa religijnego. Doskonałym odzwierciedleniem tego procesu są różne warianty najstarszych znanych z pisanych źródeł słowiańskich przekładów *Modlitwy Pańskiej*<sup>1</sup>.

Każdy z wyrazów tworzących słowiańską leksykę chrześcijańską ma swoją historię, o każdym można napisać (i wielokrotnie już pisano, a zostało jeszcze wiele do zrobienia) obszernie szczegółowe studium.

Źródła słowiańskiego słownictwa chrześcijańskiego są, jak już wspominałem, różnorakie. Wiele się pisze i mówi o roli, jaką odegrała działalność

---

<sup>1</sup> Por. L. Moszyński, *Starosłoweński i starochorwacki przekład Modlitwy Pańskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” (w druku).

tłumaczeniowa, literacka i misyjna Nauczycieli Słowian, św. Cyryla i Metodego. W naszym polskim środowisku niewiele się mówi o najstarszych słowiańskich tekstach religijnych poprzedzających misję cyrylometodejską, wprawdzie niewielkich i niełatwych do odczytania, ale wspaniale ukazujących mechanizmy powstawania chrześcijańskiego słownictwa religijnego Słowian, mianowicie o tzw. *Zabytkach Fryzyjskich*, którym chciałbym poświęcić kilka dalszych uwag.

Tzw. *Zabytki* (albo *Fragmenty*) *Fryzyjskie* to trzy niewielkie teksty słowiańskie pisane alfabetem łacińskim, tzw. minuskułą karolińską, ortografią niełatwą do rozszyfrowania, włączone do obszernego, przechowywanego obecnie w Miejskiej Bibliotece w Monachium (sygn. Clm 6426), a liczącego 169 kart kodeksu łacińskiego. Odpis pochodzi z końca X, może początku XI w., ale oryginał, ściśle związany z misją salzburską, powstać musiał przy końcu VIII w. Nazwa, którą się w slawistyce posługujemy, pochodzi od miejsca odkrycia, bawarskiego miasta Freising(en). W literaturze naukowej posługujemy się zwykle skrótem *Fryz.* (*Fris.*), a kolejne trzy teksty oznaczamy liczbami rzymskimi (*Fryz. I*, *Fryz. II*, *Fryz. III*). Wszystkie trzy teksty dotyczą spowiedzi. Tekst I i III to różne wersje spowiedzi powszechnej, tekst II to zachęta do spowiedzi, *Adhortatio ad poenitentiam*. Wszystkie trzy są tłumaczeniem najprawdopodobniej z języka staro-wysoko-niemieckiego (stwn.), ale bezpośredniego oryginału dotychczas nie odkryto. Niektórzy przypuszczają, że *Fryz. II* tłumaczony był z łaciny<sup>2</sup>.

Pokrewny z *Zabytkami Fryzyjskimi* jest przepisany głągolicą i włączony do staro-cerkiewno-słowiańskiego tzw. *Euchologium Sinaiticum* tekst spowiedzi powszechnej nazywany *Modlitwą św. Emmerama*. Ma on dla interesującego nas zagadnienia wartość szczególną, znany jest bowiem oryginał staro-wysoko-niemiecki, który jak wykazały badania, przetłumaczony został wiernie, słowo w słowo<sup>3</sup>. Mimo że piętno oryginału niemieckiego jest widoczne, w ocenie materiału słownikowego tego tekstu zachować trzeba ostrożność, nie można bowiem wykluczyć możliwości przeniknięcia do niego pewnych struktur języka staro-cerkiewno-słowiańskiego. Przepisywany był bowiem klasyczną głągolicą przez duchownych ze szkoły pisarskiej Nauczycieli Słowian, św. Cyryla i Metodego. Apostołowie Słowian, mimo że przybyli na Morawy z własnymi tekstami kościelnymi przetłumaczonymi na południowomacedoński dialekt okolic ich rodzinnych Salonik, nazywanych przez tamtejszych Słowian Solunium, nie odrzucili dorobku misyjnego swych poprzedników, którzy pod

---

<sup>2</sup> Kilka dodatkowych informacji i podstawową literaturę przedmiotu zawiera artykuł hasłowy w *Słowniku starożytności słowiańskich*: L. Moszyński, *Zabytki fryzyjskie*, t. VII, Wrocław 1982, s. 24. Najnowsza publikacja: *Brižinski spomeniki. Znanstvenokritična izdaja*, Ljubljana 1993 zawiera reprodukcję oryginału, opracowanie, słownik i literaturę przedmiotu.

<sup>3</sup> Analizę słownictwa słowiańskiego w porównaniu ze stwn. przeprowadziłem w artykule: L. Moszyński, *Osobliwości leksykalne (słowenizmy?) słowiańskiego przekładu „Modlitwy św. Emmerama” zawartej w Euchologium Sinaiticum*, [w:] *Zbornik razprav iz slovanskega jezikoslovja Tineta Logarju ob sedemdesetletnici*, Ljubljana 1989, s. 175–190.

patronatem arcybiskupstwa w Salzburgu również przyczynili się do kształtowania słowiańskiej terminologii chrześcijańskiej<sup>4</sup>.

Zarówno więc *Zabytki Fryzyjskie*, jak i *Modlitwa św. Emmerama z Euchologium Sinaïticum* stanowią cenne źródło poznania narodzin religijnego słownictwa chrześcijańskiego okresu przedcyrylometodejskiego.

Słownictwo religijne występujące w tych tekstach jest zróżnicowane. Do jego charakterystyki nie wystarczy dokonać mechanicznego podziału leksyki na jednostki zapożyczone i rodzime. Każda z tych grup jest wewnętrznie zróżnicowana. I tak wśród elementów zapożyczonych odnajdujemy wyrazy, które jak można sądzić, już wówczas należały do podstawowego zasobu słów języka misyjnego, i takie które istniały tylko w konkretnym tekście, były bowiem tworzonymi *ad hoc* kalkami struktur obcych. Jedne i drugie, choć z punktu widzenia kontaktów kulturowych niewątpliwie ciekawe, nie odgrywały w procesie kształtowania się chrześcijańskiego słownictwa religijnego roli dominującej. Podstawę tego słownictwa stanowiły bowiem wyrazy słowiańskie, wśród których dadzą się wyodrębnić trzy grupy słów: wyrazy prasłowiańskie związane z życiem religijnym okresu przedchrześcijańskiego, prasłowiańskie wyrazy języka ogólnego wzbogacane o nowe semy i wciągnięte w zasób słownictwa religijnego (a więc tzw. neosemantyzmy)<sup>5</sup>, wreszcie nowe formacje słowotwórcze – neologizmy mniej lub bardziej udane.

Typowych pożyczek jest niewiele, mają już one swoją literaturę przedmiotu, można jedynie przypomnieć, że wywodzą się z różnych źródeł. Genezę niemiecką ma *postb*<sup>6</sup> (stwn. *fasto*). Korzenie greckie przy bezpośrednim źródle germańskim ma *krъstb* i *crъky*<sup>7</sup>. Samogłoska *-e-* w *amen* wskazuje na pośrednic-

<sup>4</sup> O stosunku Cyryla i Metodego do wcześniejszej misji salzburskiej pisałem m.in. w artykule: *Między patriarchatem w Konstantynopolu a arcybiskupstwem w Salzburgu*, [w:] *Cyryl i Metody Apostołowie i Nauczyciele Słowian*, cz. I, Lublin 1991, s. 35–44. Niektóre szczegółowe zagadnienia leksykalne poruszyłem w artykułach: *Piśmiennictwo cyrylometodejskie jako płaszczyzna wzajemnych kontaktów chrześcijańskiego Wschodu z Zachodem*, [w:] *Wokół języka*, Wrocław 1988, s. 281–289; *Działalność św. Metodego pomostem między Wschodem a Zachodem*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego, Slawistyka”, Gdańsk 1988, 5, s. 31–39; *Modlitwa nad chorym duchownym w Euchologium Sinaïticum*, [w:] *Slavic Themes Papers from Two Hemispheres*, Neuried 1988, s. 245–260.

<sup>5</sup> Bardziej szczegółowo problem ten omawiam w pracach: *Przedchrześcijańska religia Słowian na Pomorzu na tle ogólnosłowiańskim*, „Studia Gdańskie”, Gdańsk-Oliwa 1993, IX, s. 11–43, a także *Die vorchristliche Religion der Slaven im Lichte der slavischen Sprachwissenschaft*, Köln-Weimar-Wien 1992.

<sup>6</sup> Wszystkie wyrazy i cytaty z *Zabytków Fryzyjskich* ze względu na skomplikowaną ortografię oryginału podaję według znormalizowanego sposobu transliterowania tekstów cyrylometodejskich, dlatego też zainteresowanych fonetyką, a także fleksją odsyłam do wydania oryginału. Obok cytowanego już wydania słoweńskiego na szczególną uwagę zasługuje publikacja *Freisinger Denkmäler*, München 1968.

<sup>7</sup> Wyrazom tym poświęciłem odrębne studia: *‘Krzyż’ (σϞ σταυροϞς) w języku Cyryla i Metodego*, [w:] *Dziedzictwo myśli słowiańskiej Cyryla i Metodego*, Kielce 1988, s. 15–34;

two łacińskie, natomiast od hebrajszczyzny poprzez grekę i język literatury cyrylometodejskiej dotarł do tekstów karynckich *sotona*, konkurujący zresztą z kalką stwn. *unholdo – neprijaznъ* i neosemantykiem słowiańskim *zъlodějъ*. Zawiał drogę przebył łaciński *caesar*<sup>8</sup>, który w postaci scs. derywatu *cěsarъstvo* (*bożije*) trafił podczas któregoś z późniejszych odpisów do Fryz. II w parafrazie zdania z Mt 25, 34: *Venite, benedicti Patris mei, possidete paratum vobis regnum a constitutione mundi*; Fryz. II 56–66: *tako, synъci, i namъ sę modliti tomužde vrъχъnemu Otcu Gosподi dožьda ny tamožde vъsedli vъ cěsarъstvo svoje ježe jestъ ugotovl'eno iskonі dokonі izvolenikomъ božijemъ*. W tekstach starsłoweńskich ‘Królestwo Boże’ oddawane jest aż do XVI w. kalką semantyczną dwuznacznego stwn. *rihhi – bogástvo*, wypieraną stopniowo przez nowożytnie *neběško kraljévstvo*; *cěsarъstvo* w tym czasie i znaczeniu jest niewątpliwym cyrylometodianizmem.

Trudności w ustaleniu losów określonego wyrazu czy zwrotu jeszcze dobitniej ukazuje historia nazywania tak *par excellence* chrześcijańskiego desygnatu, jakim jest spowiedź. W piśmiennictwie cyrylometodejskim znaczenie ‘spowiadać się’ wyrażane jest zwrotną formą czasownika *ispovědati/ispověděti* (a więc *ispovědati sę, ispověděti sę*) odpowiadającą greckiemu medialnemu *εαζομολογεῖς ομοι*<sup>9</sup>, a znaczenie ‘spowiedź’ rzeczownikiem odsłownym *ispovědanije*, odpowiadającym dokładnie typowemu greckiemu deverbativum *εαζομολοζγησις*. Inaczej jest w tekstach z terenu misji salzburskiej. W *Modlitwie św. Emmerama*, której oryginał staro-wysoko-niemiecki jest znany, występuje niewątpliwa kalka niemieckiego zwrotu analitycznego złożonego z przymiotnika *bigihtig* utworzonego od rzeczownika *bijiht* (dziś *Beichte*) i słowa posiłkowego *wěrdan*: stwn. *uuirdu ih pigihtig* – scs. *бѣдо азъ исповѣденъ Euch. 72a 5–6*. Zwrot ten spotykamy trzykrotnie w *Zabytkach Fryzyjskich*: *χοστο byti ispovědnъ I 7, ispovědni бѣдете грѣхонъ вашиχъ II 112–113, tego vъsego ispovědnъ бѣдо III 42*. Innym zwrotem analitycznym jest *ispověďь sъtvoriti* Fryz. II 106–107, III 22–23, co może też być kalką stwn. zwrotu *bijiht tuon*, dzis. *Beichte tun*<sup>10</sup>.

---

*Najstarsze zasięgi słowiańskich form obocznych \*cъky || \*cir(ъ)ky*, [w:] *Slovansko jezikoslovje, Nahtigalov zbornik*, Ljubljana 1977, s. 281–292.

<sup>8</sup> O drogach zapożyczenia tego wyrazu zob. m.in. L. Moszyński, *Staro-cerkiewno-słowiańskie apelatywy określające osoby będące u władzy*, „Balcanica Posnaniensia”, 1985, II, s. 43–49; tenże, *Staropolski casarz – archaizm czy neologizm*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, Lublin 1982–1983, t. XXX–XXXI, z. 6, s. 141–150. Też moje uwagi o słowiańskim przekładzie zdania *adveniat regnum tuum* w artykule podanym w przypisie 1.

<sup>9</sup> O scs. formacjach „medialnych” pisa<sup>3</sup>em w artykule: *Slavisches Reflexivverbum: griechisches Medium in der kyrillomethodianischen Evangelienübersetzung*, [w:] *Symposium Methodianum*, Neuried 1988, s. 633–640.

<sup>10</sup> Tak przetłumaczył na współczesny niemiecki ten zwrot K. D. Olof w cytowanym wydaniu lublańskim we Fryz. II 106–107, natomiast III 22–23 oddał przez *Beichte ablegen*. W słowniku niemieckim Grimma (J. Grimm, W. Grimm, *Deutsches Wörterbuch*, I–XVI, Leipzig 1854–

Sam rzeczownik *ispověď* jest pod względem budowy poprawny (por. *zapověděti* – *zapověď*, *propověděti* – *propověď* a polskie np. *odpowiedzieć* – *odpowieź*), znany też jest z tekstów cyrylometodejskich, ale w innym znaczeniu: ‘*ispověď věry*’. W znaczeniu sakramentalnej spowiedzi znany jest tylko z *Zabytków Fryzyjskich*. Stało się to najprawdopodobniej pod wpływem relacji stwn. czasownika *bijehan* ‘bekennen’ i derywowanego od niego rzeczownika abstrakcyjnego *bijiht* ‘Beichte’, ‘spowiedź’. W *Zabytkach Fryzyjskich* czasownik *ispověděti* jest tylko przechodni i występuje w zwrocie *ispověděti grěχъ* I 2–3, *ispověděti grěχъ* III 26–27. Typowym rzeczownikiem abstrakcyjnym jest *ispověď grěχovъ* I 11. I tak jak od stwn. *bijiht* utworzony został przymiotnik *bigihtig*<sup>11</sup>, tak do przetłumaczenia tego zwrotu duchowni działający w ramach misji salzburskiej stworzyli neologizm derywowany od *ispověď* – *ispověďnъ*, przymiotnik poza tą kalką frazeologiczną nie notowany. Występujący obok trzech zapisów zwrotu *ispověďnъ byti* i dwóch *ispověď sъtvoriti* tylko jeden raz zapisany czasownik zwrotny *ispovědati sę* II 75–79 jest, w moim przekonaniu, wprowadzonym tu podczas kolejnego kopiowania cyrylometodianizmem.

Przykład ten pokazuje zarówno mechanizm powstawania kalk słowotwórczych i frazeologicznych, jak też neosemantyzmów stanowiących zrąb rodzącego się słownictwa chrześcijańskiego piśmiennictwa religijnego. Starosłoweński neologizm semantyczny *ispověď* ‘spowiedź sakramentalna’ przekroczył granice Słowenii i zdomował się w języku wszystkich Słowian niezależnie od przynależności kulturowej i konfesyjnej. Mamy więc u Słowian południowych nie tylko słoweńskie współczesne *spoved*, ale i chorwackie *ispovijed*, serbskie *ucnoved*, bułgarskie *ucnoved* i macedońskie *ucnoved*, u Słowian zachodnich polskie *spowiedź*, czeskie *zpověď*, słowackie *spoved*, górnołużyckie *spowědz* i dolnołużyckie *spowěz*, wreszcie u Słowian wschodnich rosyjskie *ucnovedь*, ukraińskie *cn'ovidь* i białoruskie *cn'ovedzь*.

Nie zawsze jednak proces znalezienia odpowiedniego wyrazu przebiegał na terenie misji cyrylometodejskiej i salzburskiej, mimo pewnych różnic, podobnie, zwłaszcza jeśli pojęcie było całkowicie nowe. Tak było na przykład z pojęciem ‘pokuty’. W *Zabytkach Fryzyjskich* występuje zwrot *pokaznъ zaděti* (*I da bimъ na semъ světe takoga grěcha pokazanъ vъzělъ, jako že ty mi zaděnešъ* I 25–26). W analogicznym zdaniu z *Modlitwy św. Emmerama* jest tu *pokajanie* (*I da i azъ ješte na semъ světe moiχъ grěχъ pokajo sę i dostoino pokajanije iměti mogo* 72a 24–b3). Tak samo określana jest ‘pokuta’ w dołączonym do *Euchologium Sinaiticum* staro-cerkiewno-słowiańskim przekładzie łacińskiej instrukcji dla spowiedników, pouczającej ich, jaką za jakie grzechy mają nałożyć pokutę (tzw. zachodniosłowiańskie postanowienia pokutne). Wyrazem *pokajanije* określana jest też metanoja z nauki Jana Chrzciciela w cyrylometodejskim przekładzie

1954) odnotowane są oba te zwroty (t. I, s. 1360). Stwn. zwrot *bijiht tuon, pigiht tuon* podaje słownik stwn.: R. Schützeichel, *Althochdeutsches Wörterbuch*, Tübingen 1989, s. 75.

<sup>11</sup> Por. F. Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, 22. Auflage, bearb. von E. Seebold, Berlin-New York 1989, s. 70; R. Schützeichel, dz. cyt., s. 75, 261.

*Ewangelii* (np. *Mr* 1, 4). Konieczność rozróżnienia obu pojęć doprowadziła do pojawienia się nowego zwrotu wyrażającego już formalny nakaz: *dati zapověď: I po tomъ vzdvignety i, i ispověstь sę jemu, i dastъ jemu zapověď i glagoljetъ molitvo sijo*, po czym następują słowa rozgrzeszenia *Euch.* 77 a 7–9. O tym, z jakim trudem pojęcie sakramentalnej pokuty poszukiwało odpowiedniego wyrazu w języku polskim, przejrzenie informuje rozprawka T. Minikowskiej<sup>12</sup>.

Gdy mowa o słownictwie dotyczącym spowiedzi, warto zwrócić jeszcze uwagę na dwa znane szczegóły. Pierwszy, to próby znalezienia odpowiedniego wyrazu dla nowego, chrześcijańskiego pojęcia odpuszczenia grzechów. W przekładach cyrylometodejskich konkurują ze sobą trzy czasowniki: *грѣху отъпустити*, *отъдати* i *оставити* ≤\* *ot-ostaviti*. W *Modlitwie św. Emmerama* spotykamy jeszcze jedną możliwość: *грѣху отълозити*<sup>13</sup>. W *Zabytkach Fryzyskich* występuje konstrukcja imienna: *отъпустѣкъ грѣхонъ имѣти* I 10 albo *отъ Boga prijęti* III 23–24. Rzeczownik *отъпустѣкъ* nie jest oczywiście formacją zdrobniałą od *отъпустѣ*, lecz utworzony jest bezpośrednio od czasownika *отъпустити* jako formacja strukturalna z przyrostkiem *-ѣкъ*. Przeprowadzona przeze mnie analiza najstarszych znanych odpisów *Modlitwy Pańskiej* prowadzi do wniosku, że w przekładzie cyrylometodejskim było tu początkowo *ostavi dlъgy*, a w starochorwackim (teren misji grado-akwilejskiej) i starosłoweńskim (zasięg misji salzburskiej) *otъpusti*, co jest dokładnym odpowiednikiem łac. *dimitte* i stwn. *farláz*.

Drugi, to zadziwiający i dotychczas w pełni nie wyjaśniony fakt przejścia prasłowiańskiego przedchrześcijańskiego wyrazu *грѣхъ* przez wszystkie trzy misje (salzburską, grado-akwilejską i cyrylometodejską) w znaczeniu chrześcijańskim. Poszukiwania etymologiczne doprowadziły do kilku hipotez, ale odpowiedź na pytanie, jaka jest rzeczywista geneza tego słowa i jak ono funkcjonowało w okresie przedchrześcijańskim, ciągle jeszcze nie jest jednoznaczna. Wydaje się jednak, że w okresie przedchrześcijańskim wyraz ten nie należał do słownictwa religijnego.

Są jednak takie wyrazy, których przejście z leksyki ogólnej do religijnej, a konkretnie chrześcijańskiej nie dziwi. Tu należy np. *nebo*, dla którego pierwsze zdanie *Modlitwy Pańskiej* stanowi wystarczające wyjaśnienie „uchrześcijanienia” (*Πατερ ἡμων ὁ εν τοις ουρανοις*– *Pater noster, qui es in caelis* – *Отъче нашь, іже јеси на* [w tekście starosłoweńskim *вѣ*] *nebesъχъ*) i nie trzeba doszukiwać się początków jego „ureligijnienia” w pradawnych kontaktach Prasłowian z irańskim zoroastryzmem<sup>14</sup>, tu należy też *дуχъ*, odpowiednik

<sup>12</sup> T. Minikowska, *Kształtowanie się polskiej terminologii chrześcijańskiej na przykładzie pojęcia pokuta*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego UG, Sławistyka”, Gdańsk 1988, 5, s. 125–133.

<sup>13</sup> Bardziej szczegółowo piszę o tym w pracach przytoczonych w przypisie 1 i 3.

<sup>14</sup> Por. np. opracowanie hasła *nebo* w słowniku etymologicznym Skoka (P. Skok, *Etimologij-ski reječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, t. II, Zagreb 1972, s. 509). Zagadnienie domniemych

greckiego πνευμα, łac. *spiritus*, który w połączeniu z przymiotnikiem *svęť* (αγιον, *sanctus*), zacznie oznaczać trzecią osobę Trójcy Świętej, także *duša*, a myślę, że i takie wyrazy jak *věra*, *kajati sę*, *izbaviti*, *sъpasitel' b* itp.

Są wreszcie takie wyrazy, które już w okresie przedchrześcijańskim należały do słownictwa religijnego. Bez zastrzeżeń duchowni wszystkich trzech misji włączyli do terminologii chrześcijańskiej prasłowiański wyraz *bogъ*. Katalizatorem mógł tu być fakt utożsamienia już w pierwszym zdaniu *Biblii* gr. θεος ζ i łac. *deus* z hebr. *Elochim*, ale sądzę, że gdyby zakres znaczeniowy prsł. *bogъ* godził w chrześcijańską naukę o Bogu, byłoby to niemożliwe, tak jak okazało się niemożliwe wprowadzenie wyrazu *běsъ* oznaczającego złego ducha w miejsce szatana. Bo *běsъ* stał poza religią, sprowadzał choroby i nieszczęścia, nie stawał jednak między człowiekiem i Bogiem, nie kusił do złego. I dlatego dla pojęcia szatana duchowni posługiwali się albo pożyczkami, albo neologizmami. W *Zabytkach Fryzyjskich* jest to *neprijaznъ*, *zъlodějъ* i *sotona*, w cyrylometodejskich *lъkanъjъ*, *neprijaznъ*, a z pożyczek *dijavolъ* i *sotona*<sup>15</sup>.

Do przedchrześcijańskiego słownictwa religijnego należał też przymiotnik *svęť*, który w połączeniu z rzeczownikiem *bogъ* tworzył trwałą frazeologizm *svęť Bogъ* o pierwotnym znaczeniu 'jasny dawca dóbr' i z trudem łączył się z wyrazami innego kręgu semantycznego. Zanotowany przez Thietmara *svęť borъ* jako miejsce kultu religijnego jest niewątpliwie figurą metonimiczną zamiast *borъ svęťajego Boga*. I dlatego przymiotnik *svęť* łatwo wszedł w stały związek frazeologiczny z rzeczownikiem *duxъ*: *Svēť Duxъ*, i jak już wspomniałem, występuje i w tekstach misji cyrylometodejskiej i w *Zabytkach Fryzyjskich*. Natomiast z trudem przymiotnik ten łączył się z rzeczownikami oznaczającymi ludzi wyniesionych przez Kościół na ołtarze, a więc świętych kanonizowanych. W tekstach cyrylometodejskich przeważa w tym znaczeniu przymiotnik *prěpodobъnъ* lub *blaženъ*, w *Zabytkach Fryzyjskich* pojawia się latynizm *sanktъ*: we Fryz. I 3–5, 24 jest wprawdzie *svęta Marija*, *svęť Miχaelъ* i *svęť Petrъ*, ale we Fryz. III 12–14, 27, 43 tylko *sankta Marija*, *sanktъ Miχaelъ*, *sanktъ Petrъ*, *șanktъ Lavrenъsъ*, przy czym przymiotnik pisany jest zawsze łacińskim skrótem *sc-*.

Nie można tu pominąć słownictwa z zakresu kultu religijnego. W *Zabytkach Fryzyjskich* spotykamy dwa wyrazy prasłowiańskie z nim związane: *trěba* i *oběť*. Pierwszy dotyczy obrzędów uznanych przez misjonarzy za godne potępienia *dělo sotonino* (II 20), drugi został przez misjonarzy zaakceptowany (II 38). Prsł. *trěba* kojarzyła się jeszcze długo z pogańskimi obrzędami odprawianymi w tzw. świętych gajach i to nie tylko słowiańskimi, jak świadczy zdanie

kontaktów religijnych prasłowiańsko-irańskich omawia szczegółowo J. Reczek, *Najstarsze słowiańsko-irańskie stosunki językowe*, Kraków 1985.

<sup>15</sup> Więcej na ten temat piszę w artykule *Prasłowiańskie duchy w oczach slawisty filologa*, [w:] „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XXXVI, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Toruń 1991, 230, s. 149–170.



z *Żywota Konstantyna* (XII 10) opisującego zwyczaj jednego z pogańskich plemion na Krymie: *Běše vь Fulbscě języcě dьbь velii, sьraslь sę sь črěšnjejo, podь nimьže trěby dějaχρ* (var. *tvorjaaχρ*). Sam wyraz *trěba* wiąże się z czasownikiem *trěbiti* ‘karczować’ i rzeczownikiem *trěbište* ‘miejsce wykarczowane, przygotowane do składania ofiar’ i długo oznaczał tępione przez misjonarzy kultowe obrzędy pogańskie, chociaż już w tzw. *Kodeksie Supraskim* spotkać można użycie tego wyrazu w odniesieniu do ofiary chrześcijańskiej<sup>16</sup>.

Inaczej podeszli duchowni obu misji do prsł. wyrazu *oběť*. Jego przejrzysta budowa słowotwórcza (\**ob-vět-*, por. pol. *obietnica* ≤ \**ob-vět-ьnica*) i realne znaczenie związane ze sferą przeżyć duchowych sprawiły, że wraz z prsł. czasownikiem *modliti sę* i derywowanym od niego rzeczownikiem *modlitva* (wyrazami, które już w okresie przedchrześcijańskim obsługiwały, jak można mniemać, zarówno życie świeckie, jak i religijne) stał się *oběť* jednym z najstarszych wyrazów związanych z oficjalnym kultem religijnym zarówno na terenie misji zachodnich, gdzie jednak wkrótce wyparty został przez zapożyczoną z łaciny *ofiare*, jak i wschodnich, gdzie funkcję religijną pełnił nieco dłużej.

Spotkanie różnych wersji słowiańskiego języka misyjnego zarówno w Chorwacji, jak i na Morawach zapoczątkowało nowy etap kształtowania się słowiańskiej terminologii chrześcijańskiej, wzbogacającej się o nowe elementy, ale też czerpiącej z tradycji językowej wszystkich trzech misji, jedne wyrazy przyjmując, inne usuwając w cień lub w ogóle z nich rezygnując. A wyrazów tych było znacznie więcej, niż można było w tym omówieniu przytoczyć, dlatego też przystępując do poznania historii dowolnego wyrazu, wchodzącego w zakres języka religijnego, trzeba zawsze sięgnąć do tekstów najstarszych, niezależnie od tego, na jakim terenie powstały i z którą misją były związane.

Nie każdy tekst religijny zostawia trwale ślady w świadomości współczesnych, a tym bardziej potomnych. Nie każdy ma wpływ na kształtowanie się języka kościelnego. Musi to być tekst szczególny. Takim szczególnym tekstem były przetłumaczone w końcu VIII w. na jeden z dialektów starsłoweńskich teksty związane z sakramentem pojednania. Żeby właściwie ocenić siłę ich oddziaływania nie wystarczy zapoznać się z poszczególnymi wyrazami i frazami. Trzeba spojrzeć na nie całościowo w ich wymiarze religijnym i literackim. Celowi temu służy dokonana przeze mnie, a przedstawiona w dołączonym tu aneksie, pierwsza próba przybliżenia ich treści czytelnikowi polskiemu.

<sup>16</sup> Szczegółowe informacje o wszystkich wyrazach języka staro-cerkiewno-słowiańskiego zawiera wychodzący w Pradze od 1958 r. *Slovník jazyka staroslověnského*. Dla późniejszego okresu podstawowym źródłem jest słownik: F. Miklosich, *Lexicon palaeoslovenico-graeco-latinum*, Emendatum auctum, Vindobonae 1862–1865.

## ANEKS

Tzw. *Zabytki Fryzyjskie*, trzy modlitwy przetłumaczone przy końcu VIII w. na lokalny dialekt Słowian karyneckich, którzy jako pierwsi przyjęli chrzest dzięki działalności misyjnej arcybiskupstwa salzburskiego, nie były dotychczas w Polsce publikowane ani w oryginale, ani w przekładzie. Dokonane przeze mnie tłumaczenie z pochodzącego z końca X w. jedyne go znanego odpisu jest więc pierwszą próbą przybliżenia ich polskiemu czytelnikowi zainteresowanemu początkami chrześcijaństwa wśród Słowian.

## Fryz I. Spowiedź powszechna

Tytuł starsłowiańskiego oryginału: *Glagolite po naz redka zloueza*.

Przekład na współczesny język polski:

## POWTÓRZCIE ZA NAMI TYCH KILKA SŁÓW

*Boże, Panie miłosierny, Boże Ojczy, Tobie spowiadam się ze wszystkich moich grzechów. I świętemu Krzyżowi, i świętej Maryji, i świętemu Michałowi, i świętym bożym aniołom, i świętemu Piotrowi, i wszystkim bożym apostołom, i wszystkim bożym męczennikom, i wszystkim wyznawcom bożym, i wszystkim sprawiedliwym dziewicom, i wszystkim sprawiedliwym, i tobie, służy boży, pragnę się wyświadczyć ze wszystkich moich grzechów. I wierzę, że aby po pobycie na tym świecie przejść na tamten świat i powstać znowu na dzień Sądu i mieć przyszły żywot, uzyskać muszę odpuszczenie grzechów moich. Boże miłosierny, przyjmij moje wyznanie moich grzechów, wszystkiego, cokolwiek uczyniłem złego aż do tego dnia od czasu, gdym przyszedł na ten świat i zostałem ochrzczony. Cokolwiek pamiętam albo nie pamiętam, celowo lub niechcący, świadomie lub nieświadomie. Czy to krzywoprzysięstwo, czy kłamstwo, czy kradzież, czy zawiść, czy cudzołóstwo i rozpustę, albo pożądanie tego, czego mi nie było wolno pożądać, albo obmowę, śpiąc lub nie śpiąc\*, nieprzestrzeganie dnia świętego, i świętej wigilii, i mojego postu, i wiele innych grzechów przeciw Bogu i przeciw mojemu chrztowi. Ty jeden, Boże, wiesz, jak bardzo mi tego potrzeba. Boże, Panie miłosierny, Ciebie proszę o łaskę z powodu tych wymienionych grzechów i wielu innych, i cięższych i lżejszych, które popełniłem. Z tego powodu proszę o miłosierdzie Ciebie, i świętą Maryję, i wszystkich*

---

\* W rękopisie nieoczekiwanie w tym miejscu zamiast po słowach „świadomie lub nieświadomie” (por. Fryz. III i *Modlitwę św. Emmerama*).

*świętych, abym na tym świecie pokutę za te grzechy, jaką Ty mi zadasz, jaka jest Twoja łaska i jak się Tobie podoba, przyjął. Boże, Tyś zstąpił z nieba i poddałeś się męce za całą ludzkość, aby nas wyrwać szatanowi. Wyrwij i mnie wszystkim szatanom. Boże miłosierny, Tobie poświęcam ciało moje, i moją duszę, i me słowa, i moje działanie, i moją wolę, i moją wiarę, i moje życie. Żeby w dniu Sądu usłyszał wraz z tymi, których wezwiesz swymi ustami, Twoją wielką łaskę: Przyjdźcie błogosławieni Ojca mego, przyjmijcie wieczną radość i wieczny żywot, jaki jest wam przygotowany od wieków na wieki. Amen.*

Bezpośrednio po tekście słowiańskim następuje formuła łacińska: „Spowiadającym się Tobie, Panie, sługom i służebnicom Twoim odpuść grzechy, aby ci, którzy w swym sumieniu są udręczeni, przez pozyskanie Twej łaski zostali pocieszeni”.

## Fryz. II. Adhortatio ad poenitentiam

Starosłowiański incipit: *Eccę bi detd na] nezegre]il.*

Przekład na współczesny język polski:

*Gdyby praojciec nasz nie zgrzeszył, to nie zaznawszy starości żyłby na wieki, nie miałby jakichkolwiek trosk, ani też łzawiącego ciała, ale żyłby na wieki. Gdy bowiem przez zawiść szatana wygnany został ze sławy bożej, spadły na ród ludzki cierpienia i troski, choroby, a przez nie i śmierć. Pamiętajmy jednak, że i my nazywamy się synami bożymi. Dlatego też odstąpmy od tych złych spraw, które są dziełem szatana, jak to, że składamy bałwochwalcze ofiary, oczerniamy braci; od takich spraw jak kradzież, jak rozbój, jak rozpusta, jak przysięgi, których nie dotrzymujemy, lecz je łamiemy, jak nienawiść. Nie ma nic bardziej obrzydliwego w oczach bożych, jak takie czyny. Przeto, synkowie, możecie sami zobaczyć i zrozumieć, jak dawniejsi ludzie, którzy byli tacy sami, jacy i my jesteśmy, spraw szatana nienawidzili, a boże miłowali. Dlatego też teraz w ich kościołach kłaniamy się im i modlimy się do nich i pijemy na ich cześć i ofiary nasze im przynosimy za ocalenie ciał naszych i dusz naszych. Ale i my także możemy być jak oni, jeżeli zaczniemy te dzieła czynić, które oni czynili. Oni bowiem głodnych karmili, spragnionych poili, bosych obuwali, nagich odziewali, chorych w imię boże nawiedzali, zziębniętych ogrzewali, obcych pod dach swój przyjmowali, uwięzionych w żelaznych pętach w ciemnicach odwiedzali i pocieszali ich w imię boże. Tymi, tymi czynami zbliżali się do Boga. I my, synkowie, powinniśmy się tak modlić do tego najwyższego Ojca, Pana, dopóki nie wprowadzi nas tam, do swego królestwa, które jest przygotowane od początku do końca wybranym bożym. I my jesteśmy, bracia, powołani i wezwani, nic nie może ukryć nas przed jego obliczem, ani uciec nie możemy, ale stanąć musimy przed tronem bożym z przeciwnikiem naszym, starym szatanem, i każdy z nas musi przed oczyma bożymi własnymi ustami i własnym słowem powiedzieć, co na tym świecie każdy z nas uczynił, czy było to dobro, czy było to zło. Dlatego myślcie, synkowie, o tym dniu, kiedy nie da się nigdzie ukryć, ale stanąć trzeba będzie przed bożymi*

*oczyna i tę sprawę zdać, o której już wam mówiłem. Pan nasz, święty Chrystus, który jest lekarzem naszych ciał i zbawicielem dusz naszych, to ostatnie lekarstwo na koniec ustanowił i wskazał, w jaki sposób mamy się go [sc. szatana] wyrzec i mu się wyrwać. Przodkowie nasi ciężko cierpieli, gdy bito ich różgami, gdy przyłożywszy do ognia przypalano, i mieczami ścinano, i na drzewach wieszano, i hakami żelaznymi rozrywano. My zaś teraz naszą szczerą wiarą i szczerą spowiedzią możemy to uczynić, co oni uczynili swym wielkim cierpieniem. Dlatego, synkowie, przywoławszy sługi boże wyznajcie im grzechy wasze i wyspowiadajcie się im z grzechów waszych.*

### Fryz. III. Inna wersja spowiedzi powszechniej

Starosłowiański incipit: *Iazze zaglagolo zlodeiu.*

Przekład na współczesny język polski:

*Wyrzekam się szatana i wszystkich spraw jego i wszelkiej pychy jego. Także wierzę w Boga wszechmogącego i w jego Syna i w Świętego Ducha, bo to trzy imiona, ale jeden Bóg, Pan święty, który stworzył niebo i ziemię. Także proszę o miłosierdzie jego, i świętą Maryję, i świętego Michała, i świętego Piotra, i wszystkich świętych apostołów, i wszystkich bożych męczenników, i wszystkich bożych kapłanów, i wszystkie święte dziewice, i wszystkich silnych Bogiem, aby z powodu mych grzechów raczyli być mi pomocą przed Bogiem, ażebym szczerą spowiedź odbył i odpuszczenie od Boga uzyskał. Bogu wszechmogącemu i świętej Maryji wyznam wszystkie moje grzechy, i niesprawiedliwe uczynki, i niesprawiedliwe myśli, co uczyniłem świadomie lub nieświadomie, przymuszony lub z upodobaniem, śpiąc lub czuwając: krzywoprzysięstwa, kłamliwe słowa, kradzieże, rozpustę, łakomstwo, nieumiarkowanie w jedzeniu i picciu, cudzołóstwo i wszystkie złe uczynki, jakie popełniłem przeciwko Bogu od tego dnia, gdy zostałem ochrzczony, aż do dnia dzisiejszego. Z tego wszystkiego wyspowiadałem się Bogu, i świętej Maryji, i świętemu Wawrzyńcowi, Panie, i wszystkim świętym, i tobie sługo boży. Żałuję za me grzechy, i ochotnie żałować będę, dopóki będę świadom, jeżeli mnie, Boże, oszczędzisz. Daj mi, Panie Boże, Twą łaskę, abym bez hańby i bez wstydu stanął przed Twymi oczyma w dniu Sądu, kiedy przyjdiesz sądzić żywych i umarłych, każdego według jego uczynków. Tobie, Boże miłosierny, powierzam wszystkie moje słowa, i moje uczynki, i moje myśli, i moje serce, i moje ciało, i moje życie, i moją duszę. Chryste, Synu Boży, który raczyłeś przyjść na ten świat, aby wybawić grzeszników z mocy szatana, uchronń mnie od wszelkiego zła i zachowaj mnie we wszelkim dobru. AMEN. Amen.*

### Modlitwa świętego Emmerama

Przekład starosłowiański ze znanego dziś oryginału staro-wysoko-niemieckiego powstał w tych samych okolicznościach co i *Zabytki Fryzyjskie*, w czasie chrystianizacji Słowian karyneckich przez misjonarzy salzburskich. Tekst

słowiański dotarł na teren misji cyrylometodejskiej i został pod patronatem arcybiskupa Metodego przepisany głagolicą i włączony do staro-cerkiewno-słowiańskiego tzw. *Euchologium Sinaiticum*. Jest to jedyny dotychczas znany odpis tego przekładu. Mimo fonetyczno-gramatycznego podporządkowania piśmiennictwu cyrylometodejskiemu zachowuje słownictwo i frazeologię starsłoweńskiego oryginału.

Modlitwa ta włączona jest do cyklu tekstów o wspólnym nadrzędnym tytule: *Činъ nadъ ispovědajōštiimъ sę.*

Przekład na współczesny język polski:

*Panie Boże wszechmogący, Tobie wypowiadam się ze wszystkich moich grzechów i moich złych uczynków, z tego, cokolwiek powiedziałem i źle uczynilem i źle myślałem; słowem albo czynem, albo myślą. Z wszystkiego, co pamiętam lub nie pamiętam, co zgrzeszyłem świadomie albo i nieświadomie, przymuszony albo i nie przymuszony, śpiąc lub czuwając: z krzywoprzysięstwa, z kłamstwa, z niesprawiedliwych myśli, rozpusty i rozwiązłości, jaką kiedykolwiek popełniłem, i z nieumiarkowania w jedzeniu i picciu, i z cudzołóstwa. Proszę Cię, Panie Boże mój, żebyś raczył mi ofiarować życie i łaskę, żebym i ja nie był pohańbiony przed oczyma Twoimi i żebym jeszcze na tym świecie za me grzechy żałował i mógł stosowną pokutę odprawić, wedle twego dobrodziejstwa, Panie, władco wszystkiego, Trójco, wszechmocny Boże, bądź mi pomocnikiem i dodaj mi siły i mądrości, i słusznej myśli, i dobrej woli ze szczerą wiarą dla służenia Tobie, Panie. Ty jeden przyszedłeś na ten świat zbawić grzeszników. Ocal mnie, wybaw mnie, Panie, Synu Boży, Panie. Tak jak Ty chcesz, tak jak Ci miło, uczyni, Miłosierny, ze mną, służą Twoim. Tak, Boże. Racz mi pomóc, Twojemu służę. Ty jeden, Panie, wiesz, jakie są moje troski. Twemu miłosierdziu powierzam moje serce, i moją myśl, i moją miłość, i moje życie. Odpuść moje grzechy, moje słowa i moje czyny, wypełnij, Panie, Twoje miłosierdzie i okaż je mnie, Twemu grzesznemu służę, i zbaw mnie, Panie, od zła wszelkiego teraz i zawsze i na wieki wieków.*

#### IMPORTANCE DES TEXTES SLAVES ANTÉRIEURS À CYRILLE ET À MĀTHODE POUR LA FORMATION DE LA TERMINOLOGIE CHRÉTIENNE

##### Résumé

Sur l'exemple des textes paléoslaves l'auteur présente la formation de la terminologie religieuse dont il distingue 3 groupes. Il se concentre surtout sur le lexique lié au sacrement de la confession et il joint la traduction, première dans notre pays, de la confession générale.